



Sygn. akt I CSKP 19/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa wzajemnego R. W.
przeciwko K. S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego wzajemnego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 2 października 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach: I.f, II - w części
oddalającej apelację pozwanego wzajemnego w pozostałym
zakresie oraz III i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód K. S. wniósł o zasądzenie od R. W. kwot:

- 361 332,17 zł z odsetkami od kwoty 331 409,65 zł od dnia 26 czerwca 2009 r. oraz kwoty 29 922,52 zł od dnia 11 lutego 2010 r. tytułem kary umownej,

- 4 850 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2007 r. z tytułu zwrotu kosztów związanych z wymianą okna, które w toku robót budowlanych zostało zniszczone przez stronę pozwaną,

- 51 742,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2010 r. z tytułu kosztów naprawy dachu i tynku, które zostały wykonane nieprawidłowo.

Pozwany R. W. wniósł o oddalenie powództwa, względnie o zmniejszenie kary umownej. Jednocześnie wniósł pozew wzajemny, zmodyfikowany w toku postępowania, wnosząc ostatecznie o zasądzenie od K. S. kwoty 140 672,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz skapitalizowanych odsetek w wysokości 43 338,33 zł od kwot głównych za okres od dnia 21 marca 2010 r. do dnia 28 stycznia 2013 r.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w W. w zakresie powództwa głównego zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty: 95 993,42 zł, 24 118,87 zł oraz 25 947,50 zł - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty, a nadto kwotę 4 850 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, nadto rozstrzygnął o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych. Sąd Okręgowy zasądził także od pozwanego wzajemnego na rzecz powoda wzajemnego kwotę 56 431,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz skapitalizowane odsetki w kwocie 17 264,94 zł. Nadto umorzył postępowanie co do kwoty 2,05 zł w związku z cofnięciem pozwu wzajemnego w tej części ze zrzeczeniem się roszczenia. W pozostałym zakresie powództwo wzajemne zostało oddalone. Sąd orzekł także o kosztach procesu oraz nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, na podstawie której pozwany miał wykonać określone w umowie prace. Termin zakończenia robót został ustalony na dzień 15 października 2006 r. Wynagrodzenie określono jako kosztorysowe, przy czym rozliczenia miały nastąpić w oparciu o kosztorysy powykonawcze zgodnie z obowiązującymi katalogami norm rzeczowych. Rozliczanie robót miało następować fakturami częściowymi - do wysokości 90% wartości umowy – które miały być wystawiane wraz z protokołami stanu wartości robót podpisanymi przez obie strony. Faktura końcowa miała być wystawiona po zakończeniu umowy na podstawie protokołu odbioru końcowego. Inwestor zobowiązał się zapłacić zaliczkowo kwotę 97 000 zł. W § 8 umowy strony ustaliły kary umowne; za zwłokę w opóźnieniu robót przez wykonawcę miała być naliczana kara w wysokości 1% wartości wynagrodzenia umówionego za każdy dzień zwłoki, natomiast za wady, które nie dadzą się usunąć, a nie uniemożliwiają używania obiektu kara miała być naliczana w wysokości 10% wynagrodzenia umownego.

Budowa została rozpoczęta niezwłocznie po zawarciu umowy. Jeszcze w toku prac budowlanych, w maju 2006 r. powód wystąpił o zmianę projektu budowlanego, uzyskując decyzję o pozwoleniu na budowę. W następstwie tego wystąpienia nastąpiła zmiana pozwolenia na budowę polegająca na tym, że w miejsce pierwotnie zaplanowanego budynku częściowo podpiwniczonego miał powstać budynek w całości podpiwniczony. Strona pozwana wykonywała prace budowlane także w trakcie oczekiwania na zmianę pozwolenia na budowę. Według założeń strony pozwanej miała ona przystąpić do prac w postaci dachu, a następnie prac tynkarskich około września 2006 r., lecz prace te zostały opóźnione i ostatecznie dach był wykonywany około listopada 2006 r. W czasie prowadzonych prac w budynku powstały zacieki. Miało to miejsce w czasie, w którym nie było jeszcze wykonane centralne ogrzewanie. Powstała więc konieczność naprawienia uszkodzeń, w tym naprawienia dachu. Niezależnie od tego zacieki spowodowały także uszkodzenie wykonanych już prac tynkarskich. Pozwany wykonywał prace związane z dachem wtedy, kiedy był już mróz, a także wcześniej, kiedy padał deszcz, mimo że miał świadomość, iż nie było to prawidłowe.

Ponadto w toku tych robót budowlanych zostały wykonane dodatkowe prace, tj. schody zewnętrzne, ogrodzenie z karczowaniem dodatkowych drzew, studnia, poprawiano tynki uszkodzone zalaniem, jak i te, które należało rozkuć, aby umieścić w ścianach instalacje, które były kładzione przez inne podmioty. Na początku 2007 r. prace były już prawie w całości wykonane, niemniej jednak zaistniała potrzeba zmiany wykończenia budynku, m.in. elewacji budynku.

W toku realizacji inwestycji prowadzony był dziennik budowy, jednak wpisy w nim zostały w całości zmienione. Początkowo odnotowano, że roboty budowlane rozpoczęto w lipcu 2006 r., ale później kierownik budowy D. M. przepisała dziennik budowy, przekreślając dotychczasowe wpisy i wpisując nowe, począwszy od dnia 21 listopada 2005 r. Z treści wpisu z listopada 2007 r. wynika, że prace budowlane w budynku zakończono, wykonano je zgodnie z projektem i warunkami pozwolenia na budowę. Wcześniejszy wpis dotyczy marca 2007 r., gdzie odnotowano, że wykonawca (firma pozwanego) opuścił budowę.

W czerwcu 2007 r. zostały wykonane pomiary wilgotności wykorzystanej przy budowie wełny i na tej podstawie stwierdzono przekroczenie normy wilgotności. W październiku 2007 r. powód zlecił sprawdzenie jakości robót z uwagi na to, że w toku procesu budowlanego stwierdzono wady prac. Na jego zlecenie rzeczoznawca sporządził raport, w którym stwierdził istnienie wad m.in. związanych z wyprawą tynkarską, dotyczących zgrzewu papy na dachu, a także złych obróbek blacharskich. Powód kierował do pozwanego pisma wzywające do usunięcia wad. Miało to miejsce w okresie od czerwca 2007 r. do czerwca 2009 r. Wezwanie do poprawienia prac następowało pod rygorem zlecenia ich innemu podmiotowi, co, wobec braku skutecznej reakcji ze strony pozwanego, faktycznie nastąpiło. W związku z tym powód poniósł koszty napraw dachu, tynków, wymiany okna uszkodzonego w trakcie procesu budowlanego przez stronę pozwaną w łącznej kwocie 54 916,37 zł.

W listopadzie 2007 r. powód, chcąc jak najszybciej wprowadzić się do nowego domu, wystąpił do organu budowlanego z zawiadomieniem o zakończeniu budowy. Wykonana piwnica jest o 17 centymetrów wyższa

w stosunku do projektu. Nie wszystkie tynki spełniają parametry tynków klasy IV, przy czym z dokumentów przedstawionych w sprawie nie wynika, aby strony ustalały, że w budynku miały być położone tynki tej klasy. Wartość prac dodatkowych wykonanych przez pozwanego, tj. elewacji, dodatkowej elewacji, ocieplenia schodów zewnętrznych, śmietnika, studni, robót dodatkowych związanych z osuszaniem budynku na przełomie grudnia i stycznia 2007 r., dozoru materiałów, naprawy ścian i tynków po położeniu centralnego ogrzewania, dodatkowego karczunku drzew oraz wentylacji w piwnicy i przyłącza wody wynosi łącznie 139 647,01 zł, według cen z daty wniesienia pozwu oraz 140 672,65 zł z daty sporządzenia w sprawie opinii przez biegłego.

K. S. zapłacił pozwanemu łącznie 503 357,68 zł na podstawie faktur wystawionych nie tylko przez pozwanego, ale także przez inne podmioty, które wykonywały prace na budowie.

Oceniając ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, w której określony został zakres prac, jakie miały zostać wykonane przez pozwanego. Faktycznie pozwany wykonywał tylko prace ogólnobudowlane, natomiast roboty branżowe były wykonane przez innych wykonawców. Sąd pierwszej instancji za podwykonawcę uznał tylko firmę zięcia pozwanego zajmującą się pracami elektrycznymi. Statusu podwykonawców nie miały inne firmy, które wykonywały prace na budowie. Z tej przyczyny nie było podstaw do stwierdzenia, że wszystkie roboty, czyli również branżowe związane z instalacjami, ze stolarki, z elementami ślusarsko-kowalskimi stanowiły prace wykonane przez pozwanego. Mimo braku pisemnej umowy zmieniającej umowę zawartą przez strony, za ich zgodą doszło do zawężenia zakresu robót wykonywanych przez pozwanego. Z tej przyczyny przy ustalaniu wynagrodzenia stanowiącego podstawę do naliczania kary umownej nie można uwzględnić prac wykonywanych przez inne podmioty, niż pozwany i firma jego zięcia.

Pozwany powinien był skończyć prace do dnia 15 października 2006 r., a skończył je w dniu 20 marca 2007 r., co oznacza, że okres opóźnienia wyniósł 155 dni. Prace wykonane po marcu 2007 r. miały charakter poprawek.

Podstawą naliczania kary umownej była kwota 387 054,31 zł stanowiąca sumę wpłat dokonanych przez powoda na rzecz pozwanego (357 380 zł) oraz jedyne podwykonawcy - firmy C. (29 674,31 zł). Uwzględniając wysokość kary umownej za każdy dzień oraz liczbę dni (155), Sąd Okręgowy zasądził z tytułu kar umownych kwotę 59 993,42 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2009 r. (data doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty). Za nieuzasadnione uznał powództwo w zakresie żądania zapłaty kary umownej w związku z wystąpieniem - zdaniem powoda - wad nieusuwalnych. Poza tym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty odpowiadające wydatkom poniesionym przez powoda na naprawę dachu, tynków oraz na wymianę okna balkonowego, tj. kwoty: 24 118,87 zł (naprawa dachu), 25 947,50 zł (naprawa tynków) oraz 4 850 zł (wymiana okna).

W odniesieniu do powództwa wzajemnego Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zostało wydane na podstawie opinii biegłego, który oszacował koszt robót dodatkowych wykonanych przez powoda wzajemnego. Uznał, że pozwany wzajemny nie przedstawił dowodów, z których wynikałoby, że prace polegające na budowie śmietnika, studni czy wykarczowaniu drzew w związku z ogrodzeniem, wykonaniu wentylacji w piwnicy czy przyłącza wody, zostały objęte umową. Prace te nie zostały też rozliczone złożonymi do akt fakturami. Wartość prac, ustalona na datę sporządzenia opinii przez biegłego, wynosiła łącznie kwotę 56 431,48 zł, na którą składały się koszty wykonania śmietnika (10 311,78 zł), wykonania studni (5 673,20 zł), naprawy tynku po położeniu centralnego ogrzewania (2 376,68 zł), wykarczowania dodatkowych drzew pod ogrodzenie (2 095,14 zł), zamontowania wentylacji w piwnicach (914,11 zł) i wykonania przyłącza wody (5 060,57 zł). Ponieważ w trakcie postępowania powód wzajemny dokonał kapitalizacji odsetek od kwoty dochodzonej tytułem zapłaty za roboty dodatkowe, za okres od dnia 22 września 2010 r. (data doręczenia pozwu wzajemnego) do dnia 28 stycznia 2013 r., skapitalizowane odsetki od zasądzonej kwoty 56 431,48 zł za ten okres zostały zasądzone w kwocie 17 264,94 zł.

Na skutek rozpoznania apelacji wniesionej przez obie strony od wyroku Sądu Okręgowego w W. Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 2 października

2018 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I.1.a w części w ten sposób, że oddalił powództwo co do kwoty 16 111,63 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty (pkt I.a.); w punkcie I.1.c oraz I.d. w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę zasądzonych tam kwot wraz z odsetkami (pkt I.b.); w punktach I. 3 oraz I.4 w ten sposób, że ustalił, iż w zakresie powództwa głównego K. S. wygrał proces w 20% i powinien ponieść 80% związanych z tym kosztów procesu, zaś R. W. wygrał proces w 80% i powinien ponieść 20% związanych z tym kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu (pkt I.c.); w punkcie II.a w części w ten sposób, że oddalił powództwo wzajemne co do kwoty 15 851 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I.d.); w punkcie II.b w części w ten sposób, że oddalił powództwo wzajemne co do kwoty 4 849,72 zł (pkt I. e.); w punktach II.4 oraz II. 4 w ten sposób, że ustalił, że w zakresie powództwa wzajemnego R. W. wygrał proces w 30% i powinien ponieść 70% związanych z tym kosztów procesu, zaś K. S. wygrał proces w 70% i powinien ponieść 30% związanych z tym kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt I. f.); oddalił apelacje stron w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego (pkt III).

W ocenie Sądu drugiej instancji generalnie niezasadny był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Odmienne ocena Sądu drugiej instancji dotyczyła jedynie braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji podstawy prawnej wyroku, a także braku wyjaśnienia przyczyn oddalenia powództwa wzajemnego w zakresie wykonania schodów zewnętrznych. Braki te nie uniemożliwiały jednak dokonania kontroli instancyjnej.

Uwzględnienie roszczenia powoda o zwrot kosztów poniesionych w związku z wykonaniem zastępczym pozwala na przyjęcie, iż jego podstawę stanowił art. 636 § 1 w zw. z art. 656 k.c. Natomiast w odniesieniu do schodów zewnętrznych, to kwota dochodzona pozwem wzajemnym w związku z wykonaniem tych prac została ujęta jako element prac obejmujących elewację i nie została wyodrębniona, co uniemożliwia dokonanie oceny zasadności żądania

w zakresie odnoszącym się wyłącznie do schodów z uwagi na brak podstaw do ustalenia ceny jednostkowej.

Sąd drugiej instancji nie podzielił oceny Sądu pierwszej instancji co do zakresu prac, jakie miał wykonać pozwany na podstawie § 1 ust. 2 umowy, której zmiana wymagała, zgodnie z § 12 umowy, formy pisemnej pod rygorem nieważności. Pozwany nie zadbał o to, aby z zachowaniem tego wymagania wyłączyć w formie aneksu pisemnego niektóre prace z zakresu określonego w umowie. Zakres odpowiedzialności pozwanego za całość prac wynikał także z § 6 umowy. Ponadto nie zmieniono umowy w zakresie odnoszącym się do podstawy naliczania kary umownej przewidzianej w § 8 ust. 1 umowy, którą stanowić miało wynagrodzenie umowne, a więc wynagrodzenie określone w kosztorysie powykonawczym. Dlatego podstawę naliczania kary umownej powinna stanowić suma wartości wynikających z faktur, które wyniosły łączną kwotę 475 683 zł.

Zasadnicza część prac została zakończona w marcu 2007 r., co nie oznaczało wykonania umowy przez pozwanego, który w tym okresie opuścił plac budowy. Faktyczne wykonanie prac miało miejsc znacznie później niż przyjął to Sąd Okręgowy. O opóźnieniu w zakończeniu prac, jako przesłance ustalenia kary umownej, nie można mówić w sytuacji, w której niewykonane wcześniej roboty zostały zrealizowane w ramach wykonania zastępczego, co dotyczyło prac na dachu zakończonych z końcem 2007 r., wymiany okna dokonanej w dniu 21 września 2007 r. oraz wykonania do końca listopada 2007 r. studzienek osadowych. Nie zostały jednak ukończone prace w zakresie elewacji zewnętrznej. Ostatecznie zasadne jest przyjęcie zakończenia wszelkich prac w dniu 21 czerwca 2008 r.

Przewidziana w § 8 umowy kara umowna została przewidziana za zwłokę wykonawcy. Istotna część przyczyn opóźnienia leżała po stronie pozwanego. Mimo to wystąpiły dodatkowe czynniki, na które pozwany nie miał wpływu. Nie warunkowały one zasadności roszczenia z tego tytułu, lecz rzutowały na celowość zastosowania instytucji miarkowania kary na podstawie art. 484 § 2 k.c. Powód domagał się zasądzenia kary umownej w wysokości 300 000 zł, a całe

wynagrodzenie za roboty budowlane wyniosło około 475 000 zł. Zachodziła więc podstawa do miarkowania kary umownej, skoro zasadnicza część robót została wykonana do wiosny 2017 r., a w listopadzie 2017 r. budynek nadawał się do zamieszkania. Sąd uwzględnił także okoliczności związane ze zmianą projektu budowlanego, do której doszło dopiero w czerwcu 2006 r. Poza tym należało uwzględnić okoliczności związane z opóźnieniami w dostawie drzwi i stolarki okiennej oraz ze zbyt późnym wykonaniem przez podmiot trzeci instalacji centralnego ogrzewania i ostatecznie przyjął miarkowanie kary umownej do poziomu 15%, co odpowiadało kwocie 43 881,79 zł. Z tej przyczyny został zmieniony wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie I.1.a poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 16 111,63 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd drugiej instancji uznał za nieuzasadnioną apelację powoda w części kwestionującej rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oddalające powództwo o zapłatę kary umownej na podstawie § 8 ust. 1 pkt 3 umowy z tytułu wystąpienia wad o charakterze nieusuwalnych.

Uzasadniona była także zmiana orzeczenia w części zasądzającej od pozwanego należności stanowiących równowartość wydatków poniesionych przez powoda w związku z powierzeniem przez niego podmiotom trzecim zastępczego wykonania prac niewykonanych, bądź nienależycie wykonanych przez pozwanego. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 636 § 1 k.c. w zw. z art. 656 k.c. Nie budziło wątpliwości, że zostały spełnione przesłanki uwzględnienia żądania w odniesieniu do kosztów poniesionych na naprawę dachu. Odmienne należało ocenić pozostałe pozycje uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji obejmujące koszt naprawy tynków wewnętrznych i koszt wymiany okna balkonowego. Uzasadniało to zmianę w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I. 1. c oraz I. 1. d poprzez oddalenie powództwa co do zasądzonych tam kwot.

Sąd Apelacyjny uznał za częściowo zasadną apelację w części dotyczącej orzeczenia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie powództwa wzajemnego. Sąd Okręgowy zasadnie nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego wzajemnego zarzutu przedwczesności roszczeń z uwagi na niewyczerpanie

trybu reklamacyjnego. Wniesienie pozwu obejmującego konkretne żądania może być traktowane jako zgłoszenie reklamacji. Ponadto nie istniała możliwość polubownego zakończenia postępowania. Co jednak istotniejsze, postępowanie reklamacyjne zostało w umowie przewidziane dla sporów powstałych na tle wykonania umowy. Tymczasem pozew wzajemny, w zasadniczej części, dotyczy roszczeń związanych z robotami dodatkowymi. Te zaś, które ostatecznie zostały uznane za dotyczące robót objętych umową, podlegały oddaleniu.

Nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczeń objętych pozwem wzajemnym, które jako wynikające z umów o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., a więc w odniesieniu do roszczeń związanych z działalnością gospodarczą, w terminie trzech lat. Przedawnienie rozpoczyna bieg od dnia wymagalności (art. 120 k.c.) przez co należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Przesłanką wymagalności żądania wynagrodzenia za roboty budowlane jest ich wykonanie i przekazanie zamawiającemu. Ponieważ powód wzajemny twierdził, że zakończył prace w marcu 2007 r. (według pozwanego wzajemnego nastąpiło to jeszcze później), to był to moment, w którym winien być sporządzony kosztorys powykonawczy (§ 5 ust. 2 umowy) i rozpoczął bieg termin przedawnienia. Pozew wzajemny został złożony w dniu 11 lutego 2010 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia. W pozwie została określona żądana kwota, lecz nie wyszczególniono prac, za które dochodzona jest zapłata. W załączniku do pozwu jest jednak kosztorys dodatkowy sporządzony w dniu 8 lutego 2010 r., w którym prace zostały szczegółowo opisane. Oznacza to, że to data złożenia pozwu wzajemnego, a nie pisma z dnia 16 września 2010 r., stanowiącego jego doprecyzowanie, jest właściwa dla ustalenia przerwania biegu przedawnienia.

Jeżeli wykonawca wykonał roboty konieczne, a brak było umowy dodatkowej regulującej tę kwestię, uzyskana przez inwestora korzyść majątkowa podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Zachodziła jednak potrzeba weryfikacji zasadności żądań odnoszących się do sześciu pozycji uwzględnionych przez Sąd pierwszej instancji. Nie budziło bowiem zastrzeżeń

ustalenie Sądu Okręgowego odnoszące się do wykonania śmietnika, studni, wentylacji pomieszczeń piwnicznych oraz przyłącza wody. Odmienne jednak Sąd Apelacyjny ocenił prace związane z naprawą tynków wewnętrznych oraz karczowaniem drzew. Naprawa tynków była spowodowana zastosowaniem przez wykonawcę błędnej technologii robót, a karczowanie drzew było objęte umową i za te prace powód wzajemny otrzymał zapłatę na wstępnym etapie robót.

Za prawidłowe uznał Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu pierwszej instancji, który nie uwzględnił żądań pozwu wzajemnego odnoszących się do pozostałych prac.

Podlegał uwzględnieniu zarzut powoda wzajemnego, że w odniesieniu do robót dodatkowych, w zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione, zasądzone należności powinny być, co do zasady powiększone o 7% (podatek). Jednakże górną granicę wyznacza w tym zakresie żądanie pozwu, które winno być oceniane odrębnie w odniesieniu do każdej z dochodzonych kwot. Taki zarzut został podniesiony w odniesieniu do kosztów budowy przyłącza. Skoro w pozwie wzajemnym kwota żądana tytułem wykonania studni stanowiła kwota 16 000 zł, a kwota ustalona przez Sąd pierwszej instancji to 15 673,20 zł, oznacza to, że dalszemu zasądzeniu podlega wyłącznie różnica między tymi kwotami. W odniesieniu do należności za śmietnik i wentylację piwnic należało uwzględnić kwotę wynikającą z opinii biegłego wraz z podatkiem (11 033,60 zł i 978,10 zł) mieszczące się w kwotach wskazanych w pozwie wzajemnym. Szczególna sytuacja dotyczyła budowy przyłącza wody. Powód wzajemny dochodził z tego tytułu kwoty 12 568,18 zł. Tymczasem Sąd Okręgowy zasądził kwotę 25 060,57 zł, którą należało obniżyć do kwoty 12 568,18 zł. W konsekwencji zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota 56 431,48 zł od pozwanego wzajemnego na rzecz powoda wzajemnego podlegała obniżeniu do kwoty 40 579,88 zł, stanowiącej sumę czterech, opisanych wyżej pozycji, wycenionych wedle cen brutto, z ograniczeniem wynikającym z żądania sformułowanego w pozwie wzajemnym. W konsekwencji, stosownemu obniżeniu podlegała także kwota zasądzona w punkcie II.b zaskarżonego wyroku tytułem skapitalizowanych odsetek.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł pozwany wzajemny K. S., który zaskarżył go w części, w której oddalono jego apelację co do kwoty 40 580,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz co do kwoty 12 415,22 zł, nadto w tej części, w której ustala, że w zakresie powództwa wzajemnego R. W. wygrał proces w 30% i powinien ponieść 70% związanych z tym kosztów procesu, zaś K.S. wygrał proces w 70% i powinien ponieść 30% związanych z tym kosztów procesu. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie:

- art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 112 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż początek biegu terminu przedawnienia może być określony nie poprzez wskazanie konkretnego dnia miesiąca, lecz poprzez wskazanie, że początek biegu terminu przedawnienia rozpoczął się w danym miesiącu (w niniejszej sprawie marzec 2007 r.) bez wskazania konkretnej daty dziennej. Tymczasem z treści art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 112 k.c. wynika w sposób jednoznaczny, iż początek biegu terminu przedawnienia zawsze zaczyna się w konkretnym dniu. Błędna wykładnia spowodowała, że Sąd drugiej instancji nie ustalił początku biegu przedawnienia odnosząc go do daty dziennej dla każdej z wykonanych robót dodatkowych, co w konsekwencji spowodowało, iż nie uznał on roszczenia powoda wzajemnego za przedawnione;

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wystarczającym dla przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda wzajemnego było wskazanie w odpowiedzi na pozew z dnia 10 lutego 2010 r., zawierającej rzekomo „pozew wzajemny”, tylko ogólnej sumy roszczeń za rzekomo wykonane przez powoda wzajemnego roboty bez precyzyjnego określenia w treści pozwu żądania pozwu, jak również okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Powód wzajemny nie określił w piśmie z dnia 10 lutego 2010 r., jakie konkretnie prace składały się na roboty dodatkowe i jaka była wartość tych poszczególnych prac dodatkowych, mimo że każdą z tych prac należałoby traktować jako oddzielny stosunek prawny, który wymaga w treści uzasadnienia pozwu odrębnego określenia zarówno co do jego przedmiotu, jak i wartości, co jednak nie nastąpiło w treści odpowiedzi na pozew z dnia 10 lutego 2010 r., lecz jedynie

w załączniku do pozwu stanowiącym kosztorys wykonawczy dodatkowy i uzupełniający, który to załącznik nie stanowi jednakże uzasadnienia pozwu. Precyzyjne określenie żądania pozwu wzajemnego w stopniu umożliwiającym przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło dopiero pismem powoda wzajemnego z dnia 16 września 2010 r., co oznacza, iż dopiero najwcześniej od tej daty należałoby liczyć przerwanie biegu przedawnienia roszczeń odnośnie do robót dodatkowych. W konsekwencji Sąd drugiej instancji przyjął, że roszczenie powoda wzajemnego nie uległo przedawnieniu, gdyż trzyletni termin przedawnienia uległ przerwaniu poprzez wniesienie pisma z dnia 10 lutego 2010 r., a nie pisma z dnia 16 września 2010 r., zawierającego sprecyzowanie roszczenia pozwu oraz przytoczenie okoliczności faktycznych na jego uzasadnienie;

- art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że wymagalność roszczeń powoda wzajemnego wskazanych w pozwie wzajemnym dotycząca robót dodatkowych zaistniała w marcu 2007 r. z uwagi na okoliczność, że wymagalność roszczenia o roboty budowlane powstaje po ich wykonaniu i przekazaniu pomimo, że zarówno Sąd pierwszej instancji, jak również Sąd drugiej instancji:

- ustaliły, że roboty dodatkowe nie były objęte zakresem umowy głównej zawartej przez strony,

- nie ustaliły, w jakim konkretnie terminie poszczególne roboty dodatkowe nie objęte umową główną zostały wykonane i przekazane pozwanemu wzajemnemu. Sądy ustaliły jedynie zgodnie ze stanowiskiem powoda wzajemnego, że prace zostały zakończone w marcu 2007 r., nie wskazując jednak czy ten termin odnosi się także do robót dodatkowych, czy też prac przewidzianych umową zawartą pomiędzy stronami,

- nie ustaliły, że poszczególne roboty dodatkowe nie objęte umową zostały wykonane i przekazane w terminie oddzielnym co roboty główne objęte umową główną, a które wedle powoda wzajemnego zostały zakończone w marcu 2007 r.

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 382 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na pominięciu materiału dowodowego wskazującego na to, kiedy roboty dodatkowe nie objęte

umową główną między stronami zostały wykonane przez powoda wzajemnego na rzecz pozwanego wzajemnego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ Sąd drugiej instancji określił termin wymagalności roszczeń zgodnie ze stanowiskiem powoda wzajemnego z tytułu wszelkich prac na marzec 2007 r., gdyż wtedy zgodnie ze stanowiskiem powoda wzajemnego prace dotyczące nieruchomości zostały zakończone i od tego terminu liczył początek trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń powoda wzajemnego. Gdyby Sąd drugiej instancji nie pominął zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczącego terminu wykonania i odebrania robót dodatkowych, to ustaliłby początek biegu terminu wymagalności roszczeń odnośnie do każdej pracy dodatkowej oddzielnie, przy czym mając na uwadze, że żadna z robót dodatkowych nie została wykonana i odebrana później niż w styczniu 2007 r., Sąd drugiej instancji nie mógłby przyjąć, że roszczenie powoda wzajemnego z tytułu robót dodatkowych nie uległo przedawnieniu, gdyż odpowiedź na pozew pozwanego (powoda wzajemnego) zawierająca rzekomy pozew wzajemny złożona została w dniu 11 lutego 2010 r.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i o orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie apelacji K. S. także co do kwoty 46 580,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz co do kwoty 12 415,22 zł i oddalenie powództwa wzajemnego także w tej części. Ponadto pozwany wzajemny wniósł o zasądzenie od powoda wzajemnego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa.

Powód wzajemny wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od pozwanego wzajemnego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieuzasadniony jest podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wskutek jego błędnej wykładni oraz niewłaściwego zastosowania.

Zgodnie z tym przepisem, bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem przedsiębiorcą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zabezpieczenia roszczenia. Jedną z takich czynności podejmowaną bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia jest wniesienie pozwu o spełnienie świadczenia przeciwko podmiotowi zobowiązanemu do spełnienia tego świadczenia. Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., pozew, co dotyczy także pozwu wzajemnego, powinien zawierać dokładne określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Należy zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego o tyle, że dla wywołania skutku przewidzianego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. pozew powinien jednoznacznie wskazywać treść żądania (np. żądanie zapłaty), jego zakres (wysokość dochodzonej kwoty) oraz jego źródło przez przytoczenie okoliczności faktycznych, z których to roszczenie wynika. Skutek przewidziany w tym przepisie nastąpi także wtedy, gdy wprowadzie pozew nie spełnia tych warunków, ale po wezwaniu przez sąd do usunięcia braków formalnych pozwu powód braki te uzupełni, precyzując treść żądania, jego zakres lub okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Należy to jednak odróżnić od sytuacji, która miała miejsce w sprawie, w której powód wzajemny określił dokładnie treść żądania (jego rodzaj i zakres), ale w sposób budzący wątpliwości określił podstawę faktyczną uzasadniającą to żądanie. W samym bowiem piśmie procesowym z dnia 10 lutego 2010 r. (odpowiedzi na pozew) zawierającym pozew wzajemny, powód wzajemny nie określił jednoznacznie okoliczności faktycznych uzasadniających zgłoszone żądanie, tj. konkretnych robót dodatkowych i ich wartości - wskazując ogólnie, że kwota 161 648,65 zł, dochodzona powództwem wzajemnym, stanowi różnicę pomiędzy kosztorysami a sumą wpłat dokonaną na rzecz pozwanego - ale uczynił to w załączniku do tego pisma procesowego w postaci kosztorysu wykonawczego dodatkowego i uzupełniającego. Dopiero w później wniesionym piśmie procesowym z dnia 16 września 2010 r. doprecyzował, że zgłoszone w pozwie wzajemnym żądanie zapłaty za roboty dodatkowe dotyczy właśnie robót ujętych w załączniku do odpowiedzi na pozew. Sąd drugiej instancji trafnie uznał, że brak dokładnego sprecyzowania okoliczności faktycznych w samym pozwie wzajemnym nie niweczył skutku wynikającego z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. skoro jednocześnie te okoliczności wynikały z załącznika do tego pozwu, co

jednoznacznie wyjaśniło pismo procesowe powoda wzajemnego dnia 16 września 2010 r.

Zgodnie z art. 120 § 1 zd. pierwsze k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Natomiast według art. 112 zd. pierwsze k.c., termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było - w ostatnim dniu tego miesiąca. Zarówno z przepisu określającego rozpoczęcie terminu biegu przedawnienia roszczenia, jak również z przepisu mającego zastosowanie do określenia terminu zakończenia terminu m.in. przedawnienia roszczenia określonego w latach wynika, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się konkretnego dnia, a zakończenie tego terminu przedawnienia roszczenia określonego w latach następuje w dacie, odpowiadającej początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było - w ostatnim dniu tego miesiąca. Z tych przyczyn zasadny był zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 112 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż początek biegu terminu przedawnienia może być określony nie poprzez wskazanie konkretnego dnia miesiąca, lecz poprzez wskazanie, że początek biegu terminu przedawnienia rozpoczął się w danym miesiącu (w niniejszej sprawie w marcu 2007 r.) bez wskazania konkretnej daty dziennej. W następstwie tego uchybienia Sąd drugiej instancji nie ustalił dokładnie początku biegu terminu przedawnienia uwzględnionego roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonane przez powoda wzajemnego roboty dodatkowe.

Sąd drugiej instancji wskazał, że gdy wykonawca wykonał roboty konieczne, a brak było umowy dodatkowej regulującej tę kwestię, uzyskana przez inwestora korzyść majątkowa podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Jednoznacznie przyjął, że roboty dodatkowe nie wchodziły w zakres robót ujętych w umowie oraz nie zostały ujęte w fakturach wystawionych przez pozwanego (powoda wzajemnego) obejmujących roboty objęte umową zawartą przez strony, a których zakres nie został też skutecznie zmieniony w trakcie jej realizacji. Mimo takich ustaleń Sąd Apelacyjny niekonsekwentnie przyjął na potrzeby oceny podniesionego przez pozwanego wzajemnego zarzutu przedawnienia roszczeń dochodzonych

przez powoda wzajemnego, że dla ustalenia daty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia także roszczeń z tytułu robót dodatkowych wykonanych przez powoda wzajemnego relewantne są okoliczności dotyczące czasu zakończenia wykonania robót objętych umową łączącą strony, w szczególności, że roboty objęte umową zostały zakończone przez powoda wzajemnego w marcu 2007 r., gdy nastąpiło nie tylko ich wykonanie, ale również przekazanie ich zamawiającemu i gdy powinien być sporządzony kosztorys powykonawczy, zgodnie z § 5 ust. 2 umowy. Innymi słowy, mimo stwierdzenia, że roboty dodatkowe, za wykonanie których Sąd Apelacyjny uwzględnił w części powództwo wzajemne, nie były objęte umową łączącą strony, to na potrzeby oceny podniesionego zarzutu przedawnienia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w wyniku wykonania robót dodatkowych, w szczególności w celu ustalenia daty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia tych roszczeń przyjął konstrukcję tak, jakby roboty te były jednak objęte umową. Stanowiska dotyczącego tej kwestii Sąd Apelacyjny bliżej też nie wyjaśnił. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dług z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest długiem bezterminowym, zatem zwrot korzyści uzyskanej z tego tytułu powinien nastąpić przy uwzględnieniu regulacji przewidzianej w art. 455 k.c. - niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (por. uchwała z dnia 6 marca 1991 r. III CZP 2/91 OSNCP 1991, nr 7, poz. 93, uchwała z dnia 26 listopada 2009 r. III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75, uchwała z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 2). Konsekwencją takiego charakteru długu z tego tytułu jest to, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia liczy się od dnia, w którym korzyść powinna być zwrócona przez dłużnika gdyby wierzyciel, zgodnie z art. 120 § 1 k.c. wezwał go do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, niepubl., z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, IC 2011, nr 10, s. 41 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09). Z tych przyczyn dla ustalenia dnia, w którym zgodnie z art. 120 § 1 zd. drugie k.c. rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń powoda wzajemnego w związku z wykonaniem przez niego robót dodatkowych, uwzględnionych przez Sąd drugiej instancji na podstawie przepisów

o bezpodstawnym wzbogaceniu, istotne były okoliczności dotyczące daty wykonania przez powoda wzajemnego poszczególnych robót dodatkowych, pozwalające ustalić dzień, w którym powód wzajemny jako wierzyciel mógł wezwać pozwanego wzajemnego jako dłużnika do spełnienia świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w najwcześniejszym możliwym terminie, po którym świadczenie to powinno zostać spełnione bez zbędnej zwłoki. Z tych względów należy podzielić zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że wymagalność roszczeń powoda wzajemnego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego wzajemnego na skutek wykonania robót dodatkowych zaistniała dopiero w marcu 2007 r. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma bliższych ustaleń dotyczących czasu zakończenia przez powoda wzajemnego poszczególnych robót dodatkowych i daty ich przekazania pozwanemu wzajemnemu, co uzasadnia zasadność podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny wskazanych przez strony tych okoliczności faktycznych i dowodów powołanych dla ich wykazania. Uniemożliwia to stanowczą ocenę Sądu Najwyższego, od jakiej daty nastąpiło rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda wzajemnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji. Uchyleniu podlegało także orzeczenie dotyczące kosztów postępowania apelacyjnego (pkt III zaskarżonego wyroku) z uwagi na to, że dopiero prawomocne zakończenie postępowania apelacyjnego obejmujące także rozstrzygnięcie o apelacji dotyczącej rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie powództwa wzajemnego umożliwi prawidłowe, całościowe rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

ke